

PERIODYK

Panorama Kikoła

KWARTALNIK GMINY KIKÓŁ

www.kikol.pl

GRUDZIEŃ 2015

POMOC: Szlachetne paczki już
trafiły do potrzebujących rodzin
strona 4



W GMINIE: Obchody 97. rocznicy
odzyskania niepodległości
strona 10-11



ŚDS „Koniczynka” otwarty!

W środę, 25 listopada, odbyło się uroczyste otwarcie Środowiskowego Domu Samopomocy „Koniczynka” w Suminie

KRZYSZTOF KONCZAŁSKI

Po uroczystym przecięciu wstęgi oraz poświęceniu nowego obiektu, wójt gminy Kikół powitał wszystkich przybyłych gości oraz omówił powstanie Środowisko-

wego Domu Samopomocy „Koniczynka”. Także starosta oraz inni zaproszeni na uroczystość goście wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Wszyscy zebrani zwiedzali wyposażone sale i pracownie, gdzie

od 1 grudnia rozpoczęły się zajęcia dla osób cierpiących na zaburzenia psychiczne. Cały obiekt został przystosowany dla osób niepełnosprawnych, między innymi, w windę, podjazdy oraz dodatkowe uchwyty i poręcze.

Misją ŚDS w Suminie jest przywracanie osobom z zaburzeniami psychicznymi radzenia sobie w sytuacjach życiowych na najwyższym możliwym poziomie, stwarzanie warunków do rozwoju społecznego we współpracy z najbliższym i dal-

szym otoczeniem. Celem działalności ŚDS jest wspieranie uczestników i ich rodzin oraz kompensowanie skutków niepełnosprawności w sferze zdrowia psychicznego. ■

► Więcej na stronach 2-3



Wstęgę przecięli, m.in.: wójt Józef Predenkiewicz, przewodniczący Jacek Sadowski i przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego



Nowy Środowiskowy Dom Samopomocy został poświęcony przez ks. Andrzeja Minko



Pracownia komputerowa, kuchnia czy sala warsztatów artystycznych to tylko niektóre z pomieszczeń ŚDS „Koniczynka” w Suminie, z których od 1 grudnia mogą korzystać podopieczni



Inwestycje gminne w 2015 i 2016 roku

Józef Predenkiewicz od początku stawiał na inwestycje. W planach miał wiele działań, które chciał zrealizować. Już na początku swojej kadencji wspominał o kluczowym przedsięwzięciu, które jest dla gminy priorytetem - stworzeniu pierwszego w powiecie **Srodowskiego Domu Samopomocy**. Placówka miała powstać w budynku po gimnazjum w Suminie. Udało się, w grudniu „Koniczynka” zaczęła funkcjonować.

Pozyskane pieniądze

- To jednak nie wszystko, co udało się przez ten rok zrealizować - mówi Józef Predenkiewicz. - Mieliśmy dużo kluczowych inwestycji. Gros z nich zostało zrealizowane, dzięki pozyskanym funduszom.

Do tych najważniejszych, na które gmina pozyskała pieniądze z zewnątrz, wólarz Kikoła zalicza budowę **167 przydomowych oczyszczalni ścieków**. Inwestycja kosztowała ponad półtora miliona złotych, **dofinansowanie z PROW wyniosło ponad 656 tysięcy zł**.

Udało się również **wyremontować świetlice**: w **Wołędzinie**, zadanie to kosztowało ogółem **ponad 521 tysięcy zł** (na co pozyskano z PROW 319 tysięcy zł) i w **Lubinie** - tu ogólna wartość zadania wynosiła **ponad 500 tysięcy zł** (pozyskano z PROW 293 tysięcy zł).

Przebudowano również **drogę Moszczonno - Zajeziorko etap II**, w ramach narodowego programu „Przebudowy Dróg Lokalnych”. Prace kosztowały 441 tysięcy złotych, z czego **220 tysięcy zł** wyniosło dofinansowanie.

Wyremontowano także **drogę w Walentowie** dzięki pieniądзом pozyskanym z **Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych** - całkowity koszt inwestycji to **ponad 398 tysięcy zł**, z czego otrzymaliśmy z ww. funduszu **148.750 zł**.

To nie są jedne drogi, których stan udało się poprawić. Trwa układanie nowej nawierzchni drogi na **ulicy Rzemieślniczej** w Kikole, zaś przy ulicy Nowej pobudowano chodnik.

W Trutowie, Zajeziorku, Woli i Lubinie trwają **końcowe prace przy budowie lub modernizacji sieci wodociągowej**.

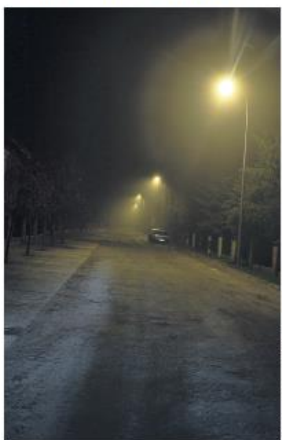


Jedną z ostatnich tegorocznych inwestycji gminnych jest nowa nawierzchnia ulicy Rzemieślniczej w Kikole

Fot. Urząd Gminy Kikół

- Ponadto pozyskaliśmy pieniądze na usunięcie azbestu, z czego skorzystało 40 mieszkańców - dodaje Józef Predenkiewicz. - Inwestowaliśmy również w prace remontowe, przeprowadzane w szkołach. Przy Zespole Szkół w Kikole przebudowaliśmy ogrodzenie, co kosztowało ok. 25 tysięcy zł. W **Zajeziorku** wymienione zostało pokrycie dachowe na drugim budynku szkoły, **wyremontowano także salę gimnastyczną** - prace kosztowały ok. 60 tysięcy zł.

Ocieplono remizę OSP w **Moszczonem** za ok. 40 tysięcy zł.



Ulica Janusza z Kikoła z nowym oświetleniem

Fot. Urząd Gminy Kikół



Wzdłuż ulicy Wesołej zamontowano nowe oświetlenie

Fot. Urząd Gminy Kikół

Integracja i kultura

Gmina zakupiła również **urządzenia do siłowni zewnętrznej** za ok. 10 tysięcy zł i dofinansowała **remont zabytkowego kościoła św. Anny** w Trutowie w kwocie 37,5 tysiąca zł.

- Stawiałem na integrację mieszkańców. Od początku mojego urzędowania organizowane są spotkania wielkanocne i wigilijne dla osób starszych oraz chorych. Uczestniczy w nich około 500 osób - dodał wójt Predenkiewicz.

Wójt, jak mówi, popiera wiele akcji kulturalnych. - Organizujemy dożynki. Wspieramy Oldfest i festiwal Wilkowyje, które promują naszą gminę nie tylko w powiecie, ale w całej Polsce. Finansowo wspieramy również kluby sportowe.

To nie koniec kadencji

Zdaniem wójty, ważnym elementem rozwoju całej gminy i integracji mieszkańców jest **fundusz sołecki**.

- Sołectwa same decydują, na co chcą przeznaczyć pieniądze z wyodrębnionego w budżecie gminy funduszu sołeckiego, z czego **80 procent** funduszu tworzonego jest z **budżetu gminy**, natomiast **20 procent** pochodzi z dotacji z **Urzędu Wojewódzkiego** - podkreśla Józef Predenkiewicz.

Wójt zapewnia, że spełnia obietnice wyborcze.

- Te zaplanowane na ten rok, już zostały zrealizowane - mówi Józef Predenkiewicz. - Kadencja jednak się nie skończyła, wiele planów i inwestycji pozostawiono do wykonania w kolejnych latach.

W 2016 roku gmina przy wsparciu **WFOŚ** planuje budowę ścieżek edukacyjnych nad jeziorem kikolskim.

- Zaplanowane jest także opracowanie dokumentacji technicznej na „**Rozbudowę wraz z adaptacją części budynku Szkoły Podstawowej**”

w Kikole na oddział przedszkolny”. Zadanie to będzie realizowane w ramach **EFRR**, wpisane w Strategię Obszaru Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Lipnowskiego - informuje wójt i dodaje: - Zamierzamy **wyremontować nawierzchnię drogi na ulicy Polnej** w Kikole **wraz z chodnikami**. Planujemy również **budowę drogi gminnej** w kierunku **Jankowa** do granicy gminy Kikół.

Na ten cel gmina chce pozyskać środki w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. ■



Uroczyste otwarcie ŚDS „Koniczynka”

WIDZIELIŚMY





Szlachetne paczki już trafiły do potrzebujących rodzin

AUTOR TEKSTU

Emocje towarzyszące tegorocznej ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka” były bardzo duże, wielu ludzi nie kryło wzruszenia.

To było cudowne wydarzenie, które mogło dojść do skutku dzięki wielu wspaniałym ludziom, między innymi, wójtowi gminy Kikół Józefowi Predenkiewiczowi. Włodarz inspirował wolontariuszy do działań, dał zaplecze magazynowe i pomógł w transporcie paczek.

W tym roku w akcję zaangażowanych było blisko 20 osób z naszej gminy, to przede wszystkim wolontariusze. Gmina Kikół pobiła rekord, ponieważ w ramach tegorocznej „Szlachetnej Paczki” zebrano dary o dwukrotnie większej wartości niż poprzednio. Dary były zbierane pod konkretne potrzeby wytypowanych 35 rodzin z terenu gminy.

Do „Szlachetnej Paczki” przyłączyła się też gmina Chrostkowo, która zainspirowała się zeszłorocznymi działaniami gminy Kikół w obdarowywaniu swoich mieszkańców bezinteresowną pomocą.

”

Pięknie w tej akcji jest nie tylko to, że udaje się nam pomóc tylu potrzebującym rodzinom, ale również to, że jednoczy ona tak wiele osób. Tylu ludzi zostało wolontariuszami, wielu ludzi pomagało nam zupełnie bezinteresownie. Bardzo serdecznie im wszystkim dziękuję.

Józef Predenkiewicz,
wójt gminy Kikół

Co w tym roku trafiło do rodzin? Między innymi: buty, lodówki, pralki, żywność, chemia.

- Pięknie w tej akcji jest nie tylko to, że udaje się nam pomóc tylu potrzebującym rodzinom, ale również to, że jednoczy ona tak wiele osób. Tylu ludzi zostało wolontariuszami, wielu ludzi pomagało nam zupełnie bezinteresownie. Bardzo serdecznie im



Wójt Józef Predenkiewicz wraz z wolontariuszami „Szlachetnej Paczki” z gminy Kikół, których inspirował do działań oraz udostępnił im lokal na magazynowanie darów. Włodarz pomógł też w transporcie paczek

wszystkim dziękuję - mówi wójt Józef Predenkiewicz.

Dary przekazywane przez fundatorów gromadzone były w świetlicy wiejskiej w Kikole, stamtąd rozwieziliśmy je do rodzin.

- Zobaczyć twarze obdarowanych ludzi, to bezcenne. Trudno im było uwierzyć, że są na świecie ludzie gotowi pomóc zupełnie bezinteresownie. Ale uwierzyli. Finał „Szlachetnej Paczki” wy-

grodził wolontariuszom ich trud, poświęcony czas na obowiązki związane z dokumentacją, jak i organizacją finału, pracy było nie mało - dodaje włodarz gminy Kikół. ■



Wolontariuszom w tym roku udało się zebrać rekordowo dużo darów, które trafiły do 35 potrzebujących rodzin z naszej gminy



Paczki zostały rozwiezione do potrzebujących specjalną ciężarówką

Fot. Autor zdjęć

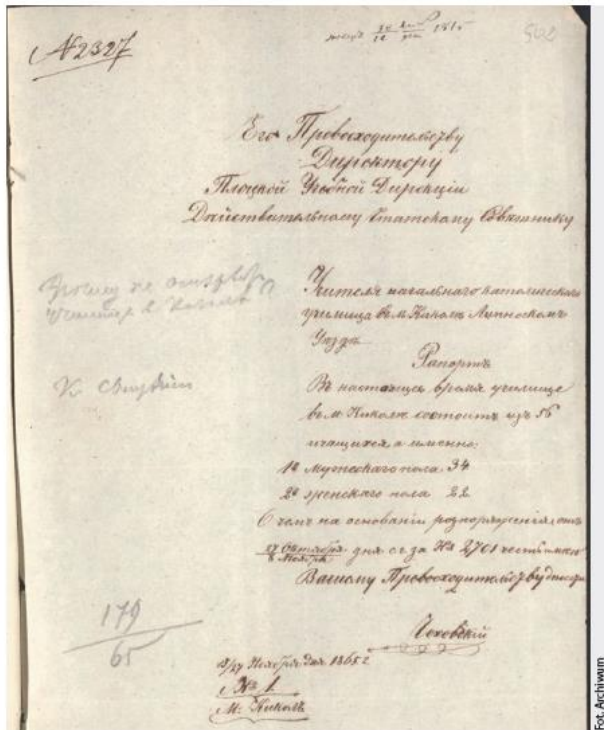
Fot. Autor zdjęć

Z dziejów SP w Kikole (cz. 1)

KRZYSZTOF KUCZKOWSKI

Ponad dziesięć lat temu nadarzyła się okazja przejrzenia wybranych materiałów zgromadzonych w archiwum Szkoły Podstawowej w Kikole. Było to możliwe dzięki wielkiej uprzejmości ówczesnego dyrektora placówki Leszka Turskiego, który oprócz tego zawsze, kiedy zaszła potrzeba, służył fachową pomocą i cennymi wskazówkami. Miałem w tym czasie także możliwość i zarazem wielką przyjemność prowadzenia rozmów, a także komunikowania się za pośrednictwem formularzy ankietowych lub poczty elektronicznej z gronem osób dobrze zorientowanych w kikolskich sprawach oświatowych. Efektem tych zdarzeń było powstanie opracowania o charakterze monograficznym, które jednak z biegiem czasu uzupełniane było o coraz to nowe fakty potwierdzone zawartością różnych źródeł bądź relacjami kolejnych osób. Szczególnie cenne były informacje i materiały przekazane przez osoby zawiadujące szkołą, zarówno dawniej, jak i obecnie, czyli przez dyrektorów: Andrzeja Blachowskiego, Stanisława Kowalską, Leona Wiewiórskiego, Tomasza Burczyńskiego, Józefa Myszkowskiego, Małgorzatę Rzepczyńską, Małgorzatę Jankowską. Niezwykle istotny wkład w odtworzenie przeszłości szkoły mieli również niedysiejści nauczyciele i uczniowie oraz osoby w inny jeszcze sposób z nią związane, a wśród nich: Lech Kilanowski, Janina Łańcucka, Jadwiga Suska, Sabina Pietrusińska, Mirosława Blachowska, Elżbieta Izrael-ska, Wiesława Rzeszotarska, Marianna Skowrońska, Bogumiła Jaroszeńska, Teresa Mokwińska, Zdzisława Puklaczka, Małgorzata Wojciechowska, Franciszek Tułodziecki, Barbara Nożewska i Józef Strzałkowski. Wszystkim tym osobom składam serdeczne podziękowanie za pomoc i wsparcie, jakie mi okazali.

Najstarszy odnaleziony w archiwum dokument, dotyczący szkoły w Kikole, pochodzi z 1865 r. Od tamtej pory co jakiś czas przekazywane były przez kikolskich nauczycieli informacje kierowane do Naczelnika Dyrekcji Szkolnej w Płocku. Powyższe pozwala uznać, że zorganizowane



Dokument z 1865 r. podpisany przez nauczyciela Czechowskiego

i permanentnie działające szkolnictwo gminne liczy sobie co najmniej 150 lat. Z kolei w 2017 roku minie 60 lat od wzniesienia budynku szkolnego przy ul. Targowej, w którym do dziś mieści się Szkoła Podstawowa w Kikole. Czas dzielący nas od tego jubileuszu chciałbym wykorzystać na zaprezentowanie Państwu cyklu wybranych obrazów z życia tejże szkoły.

Początki i rozwój szkolnictwa powszechnego (elementarnego) w Kikole

Założkiem szkolnictwa powszechnego były organizowane od czasów średniowiecznych szkoły parafialne.

Na zachodzie Europy zakładano je już w XI w. W szkołach tych uczono przede wszystkim czytania i pisania po łacinie. Na czele szkoły parafialnej stał nauczyciel, zwany rektorem, który w mniejszych parafiach był jednocześnie organistą. Nauczycielowi płać w gotówce, naturaliach albo w formie dziesięciny proboszcz lub składający się specjalnie na ten cel parafianie. Przysługiwało mu ponadto mieszkanie w szkole i przydział opału. Znaczący rozwój szkolnictwa parafialnego w Polsce nastąpił od połowy XIV w. Z początku takie szkoły powstawały w miastach, by kształcić w sztuce pisania i czytania głównie młodych kupców. Na Ziemi Dobrzyńskiej szkoły tego typu pojawiły się

w XVI w. Informują o tym protokoły z wizytacji biskupich.

O początkach szkolnictwa parafialnego w Kikole donoszą zapiski z lustracji osiemnastowiecznych. Stojący na czele diecezji płockiej - w jej granicach znajdowała się parafia kikolska - biskup Michał Jerzy Poniatowski, jednocześnie prezes Komisji Edukacji Narodowej (KEN) od 1776 r. i wielki zwolennik zakładania szkół parafialnych, nakazał by w swych raportach wysłannicy wizytujący poszczególne parafie umieszczali informacje o istniejących tam szkołach. Na 156 parafii, składających się na diecezję płocką w latach 1775-76, zaledwie w 41 funkcjonowały szkoły. W pozostałych sprawy szkolnictwa miały się mizernie. W 1775 r. wizytator odwiedziwszy Kikół, zapisał: „W parafii i przy kościele kikolskim jako nie masz żadnej szkoły, tak też mistrza szkół, tylko organista w swoim domu po dwóch, czasem więcej chłopców uczy bez fundusz, chyba ten tylko fundusz, kiedy weźmie co od rodziców tych dzieci, które czytania uczy”¹. Dalej w tej samej notatce stwierdzał: „Żydzi w Kikole mają szkołę z kominem wystawioną... Dysydenci w Gładzie mają dom prywatny z kominem, w którym schulmajster mieszka...”².

Protokoły drugiej wizytacji generalnej z 1781 r. dowodzą, jak korzystny wpływ na rozwój szkolnictwa elementarnego miała postawa biskupa Poniatowskiego. Liczba szkół parafialnych wzrosła w diecezji do 95, z tym że w 74 parafiach nauka miała postać skromnej formy, prowadzącej się do nauczania zaledwie garstki dzieci (najczęściej ministrantów) przez bakalarza, organistę czy dyrektora³. Pozytywne zmiany dostrzeżone zostały w tym czasie również w Kikole: „Organista tylko w domu swoim gospodarskim dzieci zimowemi czasami miewa po kilka osób, aby nauczył pacierza, katechizmu i przynajmniej po polsku czytać. W tym roku 1782 (?) skończono dostanie domostwo i przyzwoite, aby tylko rodzice chcieli dzieci edukować, byłaby wygodna szkoła”⁴.

W świetle powyższych wypisów z wizytacji kościelnych z lat 1775-1781 sądzić by można, że szkolnictwo początkowe w Kikole było nieco opóźnione w stosunku do innych miejscowości w regionie i w Polsce. Teza ta okazuje się jednak nieprawdziwa w zestawieniu z innym zapisem powizytacyjnym, sporządzonym w 1719 r. Wtedy już wizytujący zauważył: „Domus scholae, w którym bakalarz mieszka stary przy cmentarzu. Bakalarz nullam solarium habet oprócz petycji mizerny”⁵. Fakt, że w szkółce uczył bakalarz i w dodatku stary, pozwala sądzić, że początków szkolnictwa parafialnego w Kikole należy szukać co najmniej od początku XVIII wieku. Epizodycznie szkoła parafialna funkcjonowała tu pewnie znacznie wcześniej, skoro w nieodległej wsi Mazowsze szkołka taka istniała już w 1591 roku⁶.

Szkolnictwo w okresie zaborów

Próbę przekształcenia szkolnictwa parafialnego w powszechne podjęła Komisja Edukacji Narodowej, powołana do życia przez Sejm w 1773 roku. Sejm Czteroletni pod wpływem działaczy komisji ustanowił prawo nakazujące wszystkim proboszczom utrzymywanie bakalarza.

Olbrymią przychylności państwa do szkolnictwa ludowego przyniósł okres Księstwa Warszawskiego. Powołana w tym czasie Izba Edukacyjna pod przewodnictwem Stanisława Potockiego przygotowała ustawę „Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych”, przyjętą w styczniu 1808 r. Zasadniczym celem autorów ustawy było ustanowienie podstaw do powstania sieci szkół, tworzonej przez tzw. towarzystwa lub parafie szkolne. Towarzystwo założyło mogło 200 gospodarzy, powołując następnie radę zwaną dozorem szkolnym, do której zwykłe wchodził dziedzic, pleban, burmistrz lub wójt oraz jeden z gospodarzy. Do podstawowych zadań „dozoru” należało przeprowadzenie spisu dzieci powyżej 6 lat

¹ Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu, Wypisy z archiwaliów diecezjalnych XVIII wieku, Zebrał i do druku przygotował Ks. Michał Marian Grzybowski, t. 2, Płock 2000, s. 87.

² Tamże, s. 87.

³ M.M. Grzybowski, Szkolnictwo elementarne na Mazowszu Północnym na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle wizytacji kościelnych (1764-1830), Płock 1987, s. 17.

⁴ Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu..., s. 87

⁵ Tamże, s. 86.

⁶ A. Mietz, J. Pakulski, Z. Waszkiewicz, Nadwiślańska gmina Czernikowo. Przeszłość – religijność – tożsamość, Toruń 1998, s. 206.



Budynek szkolny przy ul. Toruńskiej 20 (obecnie 22) – stan z lat 30. XX wieku

Fot. Archiwum

(w miastach) lub 8 lat (na wsiach), pozyskanie odpowiedniego lokalu tzn. takiego, w którym można było urządzić klasę i mieszkanie dla nauczyciela, a ponadto wyznaczenie wysokości składki na cele szkolne oraz wyłonienie osoby nauczyciela. Kandydat uprzednio musiał pomyślnie zdać specjalny egzamin i uzyskać świadectwo Izby Edukacyjnej⁷.

Wydany przez Izbę Edukacyjną w październiku 1808 roku „Regulament szkół miejskich i wiejskich elementarnych” ustalał zasady organizacji nauki. Wprowadził podział roku szkolnego, trwającego od 1 października do końca lipca na dwa półroczia. Wszystkie dzieci dzielone były przez nauczyciela na 3 klasy. Do klasy pierwszej zaliczono te, które poznały i składały litery, do drugiej początkujące w czytaniu i pisanu, a do trzeciej biegle czytające, piszące i liczące. Nauka odbywała się w jednej izbie z naprzemiennym głośnym i cichym uczeniem się. Nauczyciel postępował w ten mniej więcej sposób, że starał się zadać uczniom starszym materiał do samodzielnej cichej nauki, by móc zająć się dziećmi najmłodszymi. Po godzinie zwalniał uczniów klasy pierwszej do domu i rozpoczynał zajęcia z uczniami klas starszych.

W szkole wiejskiej uczono przede wszystkim czytania, pisanie, rachunków pamięciowych, religii i moralności. W wyższych klasach dodano naukę o zachowaniu zdrowia, o hodowli i leczeniu bydła, wiedzę o miarach, wagach i pienią-

dzach, a także o znajomości praw między obywatelami⁸.

Czy Kikół posiadał w tym czasie szkołę, trudno jednoznacznie stwierdzić. Wydaje się niepodobnym, aby tak światły dziedzic, jakim był Franciszek Ksawery Zboński, prezes Głównej Izby Obrachunkowej Księstwa Warszawskiego, jako dziedzic z mocy prawa wchodzący w skład dozorcy szkolnego, nie zadbał o założenie szkoły w należącym do niego miasteczku czy wsi. Ta sama uwaga odnosi się do jego syna Karola, który władał dobrami kikiłskimi po śmierci ojca w 1818 r. Z drugiej strony, mamy nieco późniejsze świadectwo, wykluczające istnienie zinstytucjonalizowanej formy nauczania. Opis miasta z 1820 r. pozostawiony przez Wincentego Hipolita Gawareckiego nie uwzględnia placówki szkolnej w Kikole. A przecież lata 1819-20 to apogeum rozwoju szkół elementarnych w obrębie diecezji płockiej. Nauczanie początkowe zorganizowano tutaj aż w 68 procentach parafii⁹.

W końcu 1820 r. do dymisji podał się minister oświecenia Stanisław Potocki. Jego następca Stanisław Grabowski przyczynił się do zahamowania procesu rozwoju szkolnictwa elementarnego. W wielu wsiach i miasteczkach nie starczyło funduszy na utrzymanie szkoły i nauczyciela. O ubóstwie miasteczka Kikoła świadczy notatka z tego czasu: „(...) pensja burmistrza projektem naznaczona jest tak szczupła, że nie mając innych dochodów, nie może jako poczytywać człowiekowi się utrzymywać. Także asesor radny lub ławnik w osobie

Antoniego Kwiatkowskiego ustanowiony, któremu żadna pensja nie jest ustanowiona, iż z kasy miejskiej nie może jemu dla szczerpności być wypłacona. Chcąc swoim powinnościom ze służby jego wynikającym uczynić zaślus, sposób do życia swego porzucić musi dla pilnowania służby i takim sposobem w największą nędzę upada i dłużej tego znosić nie może”¹⁰. Gdyby zatem zamknięto również szkołę w Kikole, to właśnie z powodu nader lichej kondycji kasy gminnej i uchylania się mieszkańców od składek na szkołę. To tłumaczyłoby pominięcie szkoły przez Gawareckiego w opisie Kikoła. Jednakże mimo kryzysu związanego z trudnościami w ściąganiu składek na utrzymanie szkół w latach 1820-25, bez przerwy funkcjonowały w tym czasie szkoły w Dobrzyniu, Lipnie, Rypinie, Skępem, a także w wielu wsiach, m.in., w Czernikowie, Szpetalu, Gójsku, Sobowie¹¹. Jeżeli nawet nastąpiła przerwa w działalności szkoły w Kikole, to nie mogła ona być długa.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku dwa ważne akty prawne zawierały regulacje dotyczące szkół elementarnych na obszarze Królestwa Polskiego. Była to ustawa szkolna z 1862 roku, wprowadzona przez rząd margrabiego Aleksandra Wielopolskiego oraz ukaz carski z 1864 roku, przygotowany przez Mikołaja Milutina. O ile pierwszy z wymienionych aktów nie miał szans na realizację z powodu odrzucenia przez Polaków polityki ugodo-

wej wobec Rosji wraz z wybuchem powstania styczniowego, o tyle drugi określił reguły, według których urządzono szkolnictwo na ponad pół wieku.

Reforma przygotowana przez Milutina przewidywała powierzenie szkół wiejskich (Kikół pozbawiony został praw miejskich w 1867 roku) zebraniom gminnym i wioskowym. Szkołami gminnymi zarządzał wójt z ławnikami. Zebranie gminne miało troszczyć się o wybór odpowiedniego lokalu, zgromadzenie funduszu na utrzymanie nauczyciela i zakup pomocy naukowych oraz książek do biblioteki. Do uprawnień zebrania należał również wybór kandydata na nauczyciela, natomiast nie miało prawa usunąć nauczyciela ani likwidować szkoły.

Raport Czechowskiego

Z tego właśnie okresu, a dokładnie z 1865 roku pochodzi dokument w postaci raportu, z którego dowiadujemy się o istnieniu maleńkiej szkoły katolickiej w Kikole. Pod piśmem kierowanym do Naczelnika Dyrekcji Naukowej w Płocku podpisał się nauczyciel o nazwisku Czechowski¹². W treści składa on informację, że do szkoły w Kikole chodzi 56 uczniów - 22 dziewczynki i 34 chłopców.

Program nauczania dla szkoły jednoklasowej w owym czasie przewidywał naukę religii wybranego wyznania, czytanie i pisanie w języku

ojczystym, śpiew, działania arytmetyczne, miary, wagi, roboty ręczne dla dziewcząt, naukę o gospodarstwie rolnym i domowym, wiedzę o rzemiośle i przemyśle. W szkole dwuklasowej dodano jeszcze wiadomości o przyrodzie i najbliższej okolicy. Od 1871 r. wprowadzono obowiązkową naukę czytania i pisanie w języku rosyjskim, likwidując wcześniej naukę języka polskiego.

Pierwszy budynek szkolny

Reforma Milutina, gwarantująca w miarę pewne środki utrzymania dla szkół, doprowadziła również do korzystnej zmiany w dziedzinie bazy lokalowej szkolnictwa początkowego. W momencie ogłoszenia ukazu z 1864 roku na ogólną liczbę 1060 szkół elementarnych w całym Królestwie Polskim zaledwie 57 funkcjonowało w lokalach, stanowiących ich własność. Już w 1869 roku elementarnych szkół rządowych na tym obszarze było 2453, z tej liczby 1365 mieściło się w lokalach własnych. To właśnie wówczas zbudowano również budynek szkolny w Kikole (na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku gruntownie przebudowany i zamieniony najpierw na siedzibę zarządu gminy, a potem na przedszkole, mieszczące się obecnie przy ul. Toruńskiej 22). Posiadanie własnego lokum potwierdza raport napisany w 1885 roku przez nauczyciela Juliusza Streljau, w którym informuje, że nauczanie odbywa się we własnym kamiennym (murowanym) i wygodnym budynku¹³. Dodaje przy okazji, iż prace remontowe podjęte owego roku były nader skromne, gdyż wydatkowano na nie jedynie 4 ruble i 60 kopiejek, a ograniczyły się jedynie do pobielania ścian. Fakt posiadania własnego budynku szkolnego pod koniec XIX w. potwierdza również treść dokumentu o wiele późniejszego. W dziale II księgi inwentarzowej z 1936 roku w rubryce, w której wymieniono dom szkolny, w kolumnie zatytułowanej „Data kupna” zapisano rok 1870¹⁴.

Na obszarze Królestwa Polskiego przeważały szkoły elementarne najniższej zorganizowane, jednoklasowe o 3-letnim okresie nauczania. W 1900 roku istniało ponad 3000 takich szkółek, a tylko



Początek XX w. Kierownik Roman Brodecki wraz z uczniami

Fot. Archiwum

⁷ M. M. Grzybowski, Szkolnictwo elementarne..., s. 36.

⁸ Tamże, s. 37.

⁹ Tamże, s. 87.

¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, nr 4349, nlb.

¹¹ M. M. Grzybowski, Szkolnictwo elementarne..., s. 92-93.

¹² Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Naczelnika Dyrekcji Naukowej Płockiej, sygn. 2, O godowych otęctach nauczalnych učiliśc za 1864/1865 učebnyj god, k. 502

¹³ Tamże, sygn. 68 Wykazy dot. stanu liczebnego szkół początkowych w gub. płockiej, k. 492

¹⁴ Archiwum Szkoły Podstawowej w Kikole, Księga inwentarzowa Publicznej Szkoły Powszechnej w Kikole, Dział II. Budynki szkolne



96 dwuklasowych. Szkoła w Kikole była w tym czasie szkołą jednoklasową. Tak przynajmniej wynika z treści przywołanych raportów, a także z relacji Franciszka Tułodzieckiego, który był uczniem kikolskiej szkoły powszechnej w latach I wojny światowej. W 2004 roku wspominał on, że wszyscy uczniowie, w liczbie ok. 70, uczyli się jednocześnie w jednej izbie. Podzieleni byli na trzy oddziały i zajmowali miejsca w zależności od przynależności do konkretnego oddziału. Uczniowie pierwszego oddziału siadali w pierwszych rzędach ławek, drugiego w środkowych, a trzeciego w ostatnich¹⁵. Istnieją jednak przesłanki, by sądzić, że w pewnym okresie była to szkoła dwuklasowa, gdyż mogła takowa funkcjonować w budynku z dwoma izbami lekcyjnymi przy zatrudnieniu dwóch nauczycieli. Budynek szkolny z 1870 roku posiadał dwie izby, tak wynika z zapisu

w księdze inwentarzowej z 1936 roku. Ponadto Franciszek Tułodziecki zapamiętał, że kierownikiem szkoły (raczej starszym nauczycielem) w latach I wojny światowej był Roman Brodecki, zaś młodszym nauczycielem Zygmunt Karczewski.

Działka szkolna

Szkoły elementarne miały prawo do otrzymania działek ziemi wydzielonych przy okazji uwłaszczenia. W latach 1865-70 takie grunty o powierzchni od 0,5 do 17 mórg uzyskiwały prawie wszystkie nowo utworzone szkoły. Najprawdopodobniej działka szkolna o powierzchni 8 mórg, wymieniona w dziale I księgi inwentarzowej z 1936 r., jest działką, jaką wydzielono w wyniku reformy uwłaszczeniowej z 1864 r. Obecnie na części tej działki najprawdopo-

dobniej stoi jeden z budynków Szkoły Podstawowej w Kikole (dawny Gminny Ośrodek Kultury) oraz osiedle domków jednorodzinnych zamknięte ulicami: Zboińskiego, Złota Górka i Zjazdowa. Taką lokalizację zidentyfikować można, analizując akt notarialny, sporządzony w kancelarii lipnowskiego notariusza Józefa Mańkowskiego 30 września 1931 r. Według zapisu w tym dokumencie: „Franciszka Jadwiga Nałęczowa oświadczyła, że z własnych posiadanych przez nią dóbr ziemskich Kikół, powiatu lipnowskiego aktem niniejszym tylko działkę gruntu, zawierającą przestrzeń cztery hektary czterdzieści ośm arów (4 hektary 48 arów) oznaczoną na planie, poświadczonym w roku 1931 przez mierniczego przysięgłego Jana Podczaskiego w Lipnie, graniczącą z drogą z wsi Grodzień do osady Kikół, placem straży ogniowej, gruntem

szkoły i gruntami dóbr Kikół, wolna od długów i praw i pretensyj osób trzecich sprzedaje gminie Kikół na zupełną i nieograniczoną jej własność za dobrowolnie umówioną sumę pięć tysięcy pięćset (5500) złotych, którą sprzedająca otrzymać od tejże gminy Kikół gotowizną... Współobecni wójt gminy Kikół Józef Majewski i członek Rady Gminnej Kikół Władysław Grzywiński, działający w imieniu gminy Kikół, na mocy cytowanej wyżej uchwały przyjmują i akceptują w całej osnowie niniejszy akt kupna-sprzedaży i zabezpieczenia kaucji”¹⁶. Z zapisu jednoznacznie wynika, że nowo nabyta przez gminę działka (obecnie stoją na niej główny budynek szkolny oraz bloki mieszkalne) sąsiadowała z „placem straży ogniowej i gruntem szkoły”, gruntem pozyskanym prawdopodobnie około roku 1864. Wydaje się, że jeszcze wcześniej pozyskano działkę, na

której wzniesiono pierwszy budynek szkolny.

Kwalifikacje nauczycieli

W szkołach elementarnych na terenie Królestwa Polskiego pracować mieli nauczyciele przygotowani do zawodu w specjalnie powołanych seminariach. W 1866 roku utworzono taką szkołę nauczycielską również w odległym od Kikoła o 20 km Wymyślinie koło Skepego. Tutaj kształcili się kandydaci do zawodu nauczycielskiego, którzy potem podejmowali pracę w szkołach początkowych na terenie Ziemi Dobrzyńskiej i w sąsiednich regionach. Absolwentami wymyślińskiego seminarium byli również nauczyciele kikolscy z przełomu XIX i XX wieku, a pośród nich Julian Streljau (1874) oraz późniejszy kierownik Roman Brodecki (1885)¹⁷. ■

¹⁵ Relacja Franciszka Tułodzieckiego z Kikoła z 3 czerwca 2004r.

¹⁶ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Akta Notariusza Józefa Mańkowskiego z Lipna 1885-1932, nr zesp. 570, rep. nr 685

¹⁷ M. Krajewski, Wspomnienia i galeria serdeczna. Wymyślin w pamięci nauczycieli i wychowanków z pełnym ich wykazem (1867-1969), [w:] *Rocznik Dobrzyński*, t. II, 2009 r., s. 74-84.

Kikolscy uczniowie ocalą te miejsca od zapomnienia

DAMIAN KORALEWSKI

Uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół w Kikole przystąpili do programu Centrum Edukacji Obywatelskiej „Uczniowie Adopują Zabytki”.

W bieżącym roku szkolnym mamy zamiar uporządkować teren cmentarza ewangelickiego, który znajduje się w Kikole przy ulicy Cichy Zaulek. Nasze starania rozpoczęliśmy od uzyskania stosownych zgód na wejście na teren działki, przy której znajduje się cmentarz.

W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować staroście lipnow-

skiemu Krzysztofowi Baranowskiemu i wójtowi gminy Kikół Józefowi Predeniewiczowi za wyrażenie zgody na nasze działania i zadeklarowane wsparcie przedsięwzięcia. Pracownicy Urzędu Gminy w Kikole, m.in., Artur Redmerski, służyli nam pomocą od początku naszych działań, doradzali, przekazywali niezbędne wskazówki i informacje na temat miejsca, które chcemy otoczyć opieką, by ocalić je od zapomnienia.

Nawiązaliśmy także współpracę z parafią ewangelicko-augsburską w Lipnie. Byliśmy na nabożeństwie w kościele ewangelickim w Lipnie, rozmawialiśmy z duszpasterzem parafii – pastorem Dawidem Mendrokiem, który również przychylnie od-



Ksiądz Dariusz z nauczycielami i uczniami szukał śladów po nagrobkach

Fot. Nadelane

niósł się do naszych planów i obiecał wsparcie.

W ramach realizacji zadań programu młodzi ludzie wraz z nauczycielami: Jolantą Kuczkowską, Damianem Koralewskim i księdzem Dariuszem Przybyłowskim, wikariuszem parafii kikolskiej, 31 października udali się na były cmentarz ewangelickiego w Kikole, by odmówić modlitwę za zmarłych i zapalić symboliczny znicz. W najbliższym czasie uporządkujemy teren cmentarza.

Koordynatorami projektu są nauczyciele historii i języka polskiego z Zespołu Szkół w Kikole: Jolanta Kuczkowska, Renata Kilanowska i Damian Koralewski. ■



Wikariusz oraz uczniowie i nauczyciele odmówili modlitwę za zmarłych

Fot. Nadelane



Młodzież z Zespołu Szkół w Kikole pod opieką duchownego i pedagogów uporządkuje teren byłego cmentarza ewangelickiego



Fot. Nadelane



WIDZIELIŚMY

Obchody 97. rocznicy odzyskania niepodległości - 11 Listopada 2015

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.
marszałek Józef Piłsudski

Pamiętając o wydarzeniach i ofiarności Polaków, którzy oddawali życie za walkę o wolność Ojczyzny 11 listopada w Gminie Kikół obchodziliśmy radosne Święto Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Obchody 97. rocznicy rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele pw. Św. Wojciecha w Kikole, koncelebrowaną przez ks. Marka Mrówczyńskiego i ks. Dariusza Przybyłowskiego. Podczas liturgii młodzież z Zespołu Szkół w Kikole przedstawiła montaż słowno-muzyczny, który przygotowali wraz ze swoimi nauczycielami.

Po mszy świętej uczestnicy obchodów w asyście Orkiestry Reprezentacyjnej Powiatu Lipnowskiego oraz

pocztów sztandarowych przemarszerowali tradycyjnie pod pomnik w centrum Kikoła.

Po odegraniu hymnu narodowego, okolicznościowe słowa do mieszkańców skierował wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz.

Na zakończenie dzieci z Publicznego Przedszkola w Kikole wyrecytowały wierszyki, przygotowane na tą szczególną okazję. W hołdzie wdzięczności wszystkim tym, którzy walczyli i przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości, liczne delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem.

Po uroczystościach wszyscy spotkali się na świetlicy wiejskiej w Kikole na ciepłym posiłku, na który zaprosił wójt gminy Kikół.

TEKST I ZDJĘCIA: KRZYSZTOF KONCZAŁSKI





WIDZIELIŚMY





Seniorzy nie chcą siedzieć w domach, wolą czerpać z życia

Szybkimi krokami zbliża się koniec roku, a wraz z nim czas na podsumowanie dokonań koła nr 3 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kikole. A jest o czym mówić.

Zaczynaliśmy rok ze stanem 39 członków - obecnie jest nas już 50 osób. Szczególnie miłą i pożądaną okolicznością jest fakt, że wśród tych 50 członków jest 13 małżeństw. Do 1 grudnia br. odbyliśmy 11 zebrań statutowych, na których omawiane jest to, co zrobiono oraz zamierzenia na najbliższy czas.

Zgodnie ze statutem organizacji, zajmujemy się szeroko rozumianą ochroną praw członków, działalnością kulturalną, rekreacyjną, turystyczną i rehabilitacyjną oraz szkoleniową.

W tym roku zorganizowaliśmy: dwa wyjazdy do Teatru Muzycznego w Łodzi na musical „Skrzypek na dachu” oraz koncert „Jak za dawnych lat”. Łącznie wzięło w nich udział 100 osób.

Dwukrotnie byliśmy w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni na koncercie kolęd oraz „Piosenka wspomni Ci”. Uczestniczyło w nich 80 osób.

Pojechaliśmy do Ciechocinka na zajęcia rehabilitacyjno-terapeu-

tyczne. Zajęcia dla 40 osób odbyły się w kawiarni „Bristol” w Parku Zdrojowym.

Dla najmłodszych na Dzień Dziecka zorganizowaliśmy wyjazd do Mega Parku (wioski kowbojskiej) w Grudziądzu, gdzie szczególnie przeżyciem był napad Braci Daltonów na autokar.

W „Cytadeli Grudziądz” pogłębialiśmy wiedzę historyczną razem z harcerzami z drużyny Zawiszy Czarnego z Zespołu Szkół w Kikole. Łącznie 50 osób, w tym 20 harcerzy.

Na pikniku integracyjnym w Głębocku (Jeśnictwo Skępe) odbyły się zajęcia rekreacyjne na świeżym powietrzu w lesie. Spotkanie z leśnymi zwierzętami zrobiło wrażenie.

W wyjazdach i organizowanych imprezach udział biorą także mieszkańcy gminy Kikół niezrzeszeni w ZERiI.

Członkowie nie tylko jeżdżą i zwiedzają, ale także tworzą i pracują na rzecz koła. Od początku działalności bierzemy udział w różnych uroczystościach gminnych, wystawiając pawilon ze słodkim poczęstunkiem. Na Wilkowyjach mieliśmy pokaz ciast i innych smakołyków związanych z serialem „Ranczo” oraz kawiarenkę na dożynkach gminnych. Wyroby na-



Seniorzy integrują się w swoich środowiskach, uczestnicząc w wielu uroczystościach, na które zapraszają członkowie z różnych kół ZERiI. Równie chętnie biorą udział w dożynkach gminnych czy imprezach promujących gminę, jak np. Wilkowyje

szych koleżanek zawsze budziły duże zainteresowanie - ciasta bardzo wszystkim smakowały.

Już od trzech lat zajmujemy czołowe miejsce w konkursie na tradycyjny wieniec dożynkowy - tak, też było i w tym roku - konkurs wygraliśmy.

Niemniej ważna jest integracja między członkami ZERiI z różnych kół. Nasi członkowie są zapra-

szani do innych kół na takie uroczystości, jak Dzień Inwalidy oraz Dzień Seniora. My także organizujemy tego typu imprezy, zapraszając organizacje, z którymi współpracujemy. Te spotkania owocują zawieraniem nowych znajomości oraz wymianą doświadczeń.

Jest dla nas sprawą oczywistą, że jako mieszkańcy tej gminy bierzemy udział we wszystkich uroczystościach patriotycznych w Kikole: rocznica Konstytucji 3 Maja, Dzień Wojska Polskiego i Dzień Niepodległości. Bierzemy także udział w uroczystościach, organizowanych przez Zarząd Rejonowy Związku w Lipnie: Dzień Babci i Dziadka, biesiada śpiewacza, Wieczór Patriotyczny i innych.

Nie da się ukryć, że aby prowadzić tak szeroką działalność, niezbędne są pieniądze oraz wsparcie samorządu gminnego i powiatowego. Współpraca z wójtem i starostą układa się bardzo pomyślnie i chciałoby się, aby tak było dalej.

Należy także powiedzieć, że do 1 grudnia br. na wszystkie imprezy wydaliśmy łącznie 20500 zł, pozyskując jednocześnie z organizacji zewnętrznych 8100 zł dotacji. Wyjazdy członków koła dotowaliśmy kwotą w wysokości 3940 zł z funduszy własnych koła.

Ważnym elementem jest dokumentowanie działalności. W tym celu jedna z koleżanek prowadzi kronikę w formie papierowej od czasu powstania koła oraz druga od dwu lat prowadzi stronę internetową na Facebooku, gdzie można obejrzeć szczegółowy zapis naszej działalności. Jesteśmy także obecni na podstronie Urzędu Gminy w Kikole.

Aby móc prezentować się na różnych imprezach i w miarę swobodnie prowadzić działalność, zakupiliśmy w tym roku pawilon wystawowy oraz kolumnę nagłośniującą wraz z odtwarzaczem i osprzętem - wydając na to ok. 1200 zł.

Wszystkie te działania zmierzają w jednym kierunku - staramy się, aby ludzie starsi nie musieli być sami w domu. Chcemy na miarę naszych możliwości i życzliwości donatorów - stworzyć możliwości wspólnego spędzania czasu i poznawania tego, na co nie było czasu w młodości.

Prawdą jest, że my już zbudowaliśmy, co było do zbudowania, zrobiliśmy, co było do zrobienia, a obecnie chcemy korzystać z owoców tego działania. ■

Przewodniczący koła nr 3 ZERiI
Mieczysław Sławkowski



Członkowie koła nr 3 ZERiI poznają kraj i historię, organizując wycieczki, z których mogą korzystać także osoby niezrzeszone



Pierwszy turniej Kikolskiej Ligi Halowej za nami!

IV edycja Kikolskiej Ligi Halowej wystartowała 13 grudnia 2015 roku w hali Zespołu Szkół w Kikole.

Pierwszy turniej odbył się przy współpracy Urzędu Gminy w Kikole oraz Klubu Rekreacyjno-Sportowego „Ogończyk” Kikół jako Ogończyk Cup o Puchar Prezesa KSR „Ogończyk”. Był to pierwszy z cyklu czterech turniejów, które wyłonią halowego mistrza gminy Kikół. W Kikolskiej Lidze Halowej 2015/2016 udział bierze 5 zespołów: Dream Team, Futsal Team, OSP Kikół, Nowy Porządek oraz Shadows Rypin. Każdy z czterech turniejów zostanie rozegrany systemem „każdy z każdym”, co daje 10 spotkań podczas turnieju, a każdy zespół rozgrywa cztery mecze.

Po emocjonujących spotkaniach i bardzo dynamicznej grze zawodników drużyny zdobyły swoje pierwsze punkty, a najlepsze zespoły zostały nagrodzone. Na zakończenie Ogończyk Cup wójt gminy Kikół Józef Predeniewicz wraz z prezesem KSR „Ogończyk” Waldemarem Ciechackim wręczyli zwycięskim drużynom dyplomy i nagrody. Indywidualne nagrody otrzymali: jako Najlepszy Zawodnik Turnieju - Paweł Uzarski (Dream Team), Najlepszym Bramkarzem Turnieju został Robert Wysocki (OSP Kikół). Zapraszamy wszystkich sympatyków i kibiców Kikolskiej Ligi Halowej na kolejne turnieje KLH sezonu 2015/2016.

TEKST: K.K.
ZDJĘCIA: ?

I turniej Kikolskiej Ligi Halowej Ogończyk Cup sezon 2015/2016 - punktacja

Nr spotkania	Nazwa Drużyny		vs		Nazwa Drużyny
1	Nowy Porządek	0	-	1	DREAM TEAM
2	Futsal Team	0	-	1	Shadows Rypin
pauza	OSP Kikół	—	—	—	—
3	Nowy Porządek	0	-	4	OSP Kikół
4	DREAM TEAM	4	-	1	Futsal Team
pauza	Shadows Rypin	—	—	—	—
5	Nowy Porządek	0	-	5	Shadows Rypin
6	OSP Kikół	0	-	2	DREAM TEAM
pauza	Futsal Team	—	—	—	—
7	Nowy Porządek	2	-	4	Futsal Team
8	Shadows Rypin	0	-	1	OSP Kikół
pauza	DREAM TEAM	—	—	—	—
9	DREAM TEAM	3	-	1	Shadows Rypin
10	Futsal Team	1	-	1	OSP Kikół
pauza	Nowy Porządek	—	—	—	—



Wspólne zdjęcie uczestników turnieju na otwarcie KLH 2015/2016



I miejsce Dream Team



II miejsce OSP Kikół



III miejsce Shadows Rypin



Mecz Dream Team vs Futsal Team



OSP Kikół vs Shadows Rypin



IV miejsce Futsal Team

Klasyfikacja po I turnieju Kikolskiej Ligi Halowej sezon 2015/2016

Miejsce w turnieju	Nazwa Drużyny	Liczba pkt w turnieju
I	DREAM TEAM	10
II	OSP Kikół	8
III	Shadows Rypin	6
IV	Futsal Team	4
V	Nowy Porządek	2



**Jak co roku magia świąt Bożego Narodzenia
puka do drzwi naszych domów. Dookoła nas rozkwitają
radość, ciepło, miłość i optymizm.**

Z tej okazji w imieniu swoim, Radnych i Pracowników
Urzędu Gminy w Kikole wszystkim Mieszkańcom naszej gminy
pragniemy złożyć świąteczne życzenia: niech pod rodzinnym
dachem nie zabraknie światła świecy, ciepła rodzinnej
atmosfery i spełnienia najskrytszych marzeń.
Niech wszystkie dni w nowym roku będą tak piękne i szczęśliwe,
jak ten jeden wigilijny wieczór.

Niech uśmiech dzieci rozplomienia serca, dając nadzieję
na lepsze jutro, na lepszy, każdy z nadchodzących dni.
Niech te życzenia popłyną do wszystkich Mieszkańców
gminy Kikół. Niech dotrą do tych, co rozrzucony są po
wszystkich kontynentach. Niechaj wiedzą, że przy naszym,
polskim stole, jedno miejsce jest zawsze wolne.

Życzą:

Józef Predenkiewicz

- Wójt Gminy Kikół -
w imieniu Pracowników
Urzędu Gminy Kikół

Jacek Sadowski

- Przewodniczący Rady
Gminy Kikół - w imieniu
Radnych Rady Gminy Kikół